

„Nie ma ceny skarb tylu wspomnień, tylu trudnych godzin
przeżytych razem, tylu waśni, pojednań, porywów serca.

Takie przyjaźnie nie są do odtworzenia.”

A. de Saint-Exupery



Stanisław Duer – ur. w Latyczynie, absolwent Szkoły Podstawowej w Gorajcu w 1968 r. Aktualnie pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Energetyki na wydziale Mechanicznym Politechniki Koszalińskiej

Wspomnienia Stanisława Duera s. Anieli i Stanisława ur. 8 listopada 1953 r.

„W roku 1968 zostałem absolwentem ośmioklasowej Szkoły Podstawowej w Gorajcu. Urodziłem się w Latyczynie, tam też uczyłem się w szkole podstawowej w klasach od I do V. Z chwilą gdy moi rodzice ukończyli budowę domu w Gorajcu - Zastawie cała moja rodzina przeniosła się do Gorajca. W Gorajcu rozpocząłem naukę w klasie VI. Z początku nie czułem się dobrze w nowej mojej szkole, wszystko było inne. W Latyczynie budynki szkoły były parterowe i drewniane. W Gorajcu szkoła była wielka, piętrowa i murowana. Innym moim problemem w tym czasie, to była moja mowa z gwarą z Latyczyna. Odległość z Latyczyna do Gorajca nie jest duża to tylko 8 km, ale jak bardzo różniła się wtedy moja mowa od kolegów w Gorajcu. W Latyczynie mówiło się „Jojko”, a tutaj jajko”, tam mówiło się „gornek” a tutaj „garnek”. Takich akronimów było znacznie więcej. Koledzy z mojej mowy mieli niezły ubaw. Szybko jednak miałem z kolegami wspólny „język”. Szkołę z tych lat w Gorajcu dobrze wspominam. Brak jednak było hali sportowej. Zajęcia z W-F odbywały się w terenie lub na korytarzu. W tym czasie, tzn. będąc w szkole podstawowej polubiłem bieganie na dystansie 5-10 km. Bieganie to przydało mi się, gdy znalazłem się Wyższej Szkole Oficerskiej w Koszalinie tutaj trzeba było naprawdę dobrze biegać i dużo chodzić czasem nawet 40-60 km. Szkoła w Gorajcu była fajna „otwarta”, miała wtedy taki swój specyficzny klimat, to nawet trudno zdefiniować. Były na przykład dość często organizowane wycieczki po okolicy, głównie do pobliskich lasów jak np. Cetnar itp. Będąc w klasie siódmej wiedziałem co będę w życiu robił. W tym czasie miałem już dość dobrze zaplanowaną, może bardziej sprecyzowaną swoją dalszą ścieżkę życiową. Wiedziałem, że to musi być szkoła średnia i na pewno technikum.

Wychowawczynią mojej klasy była Pani Barbara Oleszek. W szkole podstawowej lubiłem przedmioty ścisłe i historię. Zamiłowanie do przedmiotów ścisłych pozostało mi dalej w życiu. Matematykę polubiłem dzięki naszej Pani Dyrektor Bieleckiej. Wspaniały nauczyciel, była bardzo wymagająca, umiejąca przekazać wiedzę, a jednocześnie lubiąca nas młodzież

i mająca do nas duże zaufanie. Zajęcia z fizyki prowadził Pan Bielecki, mąż Pani Dyrektor. Jaki ja byłem wtedy, na pewno energiczny wiele rzeczy mnie interesowało, nauka w szkole szła mi dobrze. Byłem uczniem raczej cichym i spokojnym, ale także trochę rozrabiałem, stąd parę uwag dostałem do dziennika. Pamiętam, że uwagi wpisywali nauczyciele bezpośrednio do dziennika. Nie lubiłem na pewno lekcji śpiewu i plastyki. Może nie byłem orłem, ale należałem do najlepszych uczniów w klasie. Z takich wydarzeń raczej negatywnych, które pamiętam, a które moja klasa głównie chłopcy zrobili to był „śmigus – dyngus, kwiecień 1968)”. Nasza klasa znajdowała się na I piętrze na końcu rogu korytarza. Cała nasza sala była dokładnie zlaną wodą, gdy Panie Dyrektor i wychowawczynie weszły do sali, to się za głowę złapały i Dyrektor powiedziała „O Jezu”. Była kara, suszenie i malowanie sali przez rodziców. Podsumowując swoje wspomnienie, chcę powiedzieć, że miałem fajną szkołę, która dała mi dobrą wiedzę i nauczyła mnie życia”.



Uczniowie, którzy ukończyli SP w Gorajcu w roku szkolnym 1967/68 - rocznik głównie 1953.

Zdjęcie kl. VI - rok szkolny 1965/66 – wychowawca: Barbara Oleczek, ze zbiorów Krystyny Szczepanek z d. Małysz – absolwentki szkoły

I rząd (dół, licząc od lewej):

Helena Czok, Danuta Dziwota, Helena Śliwińska.

II rząd (od dołu, licząc od lewej):

Stanisława Kaczor (twarz „niepełna”), Stanisława Małysz, Teresa Kozieł, Teresa Orłowska, Stanisława Dziura, Barbara Oleszek -n, Stanisława Piwowarek, Helena Kruk, Maria Wujec, Krystyna Małysz, Alina Krzak.

III rząd (od dołu, licząc od lewej):

Stanisław Dziwota, Jan Ładosz, Jan Krukowski, Marian Niedzielski, Julian-Bolesław Ferenc, Wiesław -Tadeusz Skiba, Stanisław Kiepek, Edward Zajac, Mieczysław Nalepa, Jan Kubina, Stanisław Duer.

IV rząd (góra, licząc od lewej):

Stanisław Gozdecki, Józef Charkot, Stanisław Charkot, Józef Dziura, Adolf Sykała, Wojciech Charkot, Jan Szczepanek, Stanisław Śliwiński, Stanisław Paszko, Stanisław Dziwota, Henryk Charkot, Henryk Kot.



Spotkanie pana **Stanisława Duera** z uczniami Szkoły Podstawowej w Gorajcu – 28.04.2017r.